

**Kazimierz Pierchala**

*Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie\**

E-mail: [kazimierz.pierchala@kul.pl](mailto:kazimierz.pierchala@kul.pl)

ORCID: 0000-0001-9972-943X

## **Edukacja przywieźnienna w perspektywie czasowej. Wybrane zagadnienia\*\***

[...] pedagog im jest lepszym człowiekiem, lepiej do pracy przygotowanym, im ma większą dla innych życzliwość, głębszą o nich troskę i poczucie odpowiedzialności za swoją pracę, tym głębszy zostawi ślad w duszach [...] można by powiedzieć, że im lepszy będzie nauczyciel, tym lepszy będzie ślad i życie każdego człowieka?

Maria Grzegorzewska (2002, s. 16)

### **Summary**

PRISON EDUCATION IN A TIME PERSPECTIVE. SELECTED ISSUES\*\*

Education in prison conditions is mostly focused on resocialization. In Poland, imprisonment also aims to educate and motivate people to lead a generally acceptable lifestyle. To achieve this, penitentiary institutions use appropriate educational measures by means of which changes in the personality of the convict are created. One of such methods is the introduction of education. In order to facilitate the selection of the educational content for the school's didactic and educational tasks, it is necessary to make the inclusion of learning objectives more concrete and operational. By definition, prison schools help convicts in intellectual transformation as well as arousing interests. They are also helpful in building positive personal qualities, deepening competences in the field of ability to behave in difficult situations, etc. Education allows the convict to obtain professional and life maturity, and also teaches competition and teamwork. teamwork. Apart from scientific requirements about choosing

---

\* Aleje Raławickie 14, 20-950 Lublin

\*\* Finansowanie: Uniwersytet Warszawski

appropriate educational content there are also some program concepts such as pedagogical theories about selecting the content of education.

**Key words:** convicted, education, pedagogy, professional competences, social rehabilitation, teacher

red. Paulina Marchlik

## Wprowadzenie

Celem pomocy udzielanej osobie pozbawionej wolności jest uprzytomnienie jej popełnionych błędów, ich naprawa oraz wejście na drogę godnego życia w społeczeństwie (Pierzchała, 2013, s. 12). Jest to działanie w zakresie wychowania resocjalizującego, czego istotę trafnie ujął Lesław Pytka pisząc:

Wychowanie to wywieranie intencjonalnego wpływu na wychowanka, w niepułstym otoczeniu, przez stymulowanie go odpowiednimi komunikatami, bodźcami, przekazami, w celu uzyskania przez niego rzadkich zachowań i cech osobowych, które pozostawałyby we względnej zgodności z normami społecznymi i standardami „normalności” w danym społeczeństwie. **Wychowanie resocjalizujące** należałoby zaliczyć więc do takiej właśnie kategorii działań. W zależności od tego, co zostanie uznane za defekt, zaburzenie, odstępstwo czy patologię danej jednostki lub grupy społecznej różnie będzie się definiować **poziomy i zakresy** tzw. wychowania resocjalizującego. Nie wchodzimy tu w rozróżnienia szczegółowe, wszak resocjalizacja to coś innego niż wychowanie resocjalizujące. Resocjalizacja może obejmować postępowanie wykraczające poza obszar pedagogiki (Pytka, 2008, s. 73–74).

Kształcenie w uwarunkowaniu izolacji penitencjarnej najczęściej nastawione jest resocjalizacyjnie, tzn. że jej zasadniczym celem jest przygotowanie jednostki do uczestnictwa w życiu społecznym.

Resocjalizacja, w znaczeniu, jakie nadają jej klasycy myśli resocjalizacyjnej w Polsce (Czapów, Jedlewski, 1971) to proces swoistej naprawy moralnej i obyczajowej człowieka, przypominający przebieg zdrowienia z przewlekłej choroby, którą jest wykołejenie przestępcze lub obyczajowe [...] Resocjalizacja jest odmianą procesu wychowawczego, który z jednostki wadliwie przystosowanej do wymogów życia społecznego czyni jednostkę ponownie zsocjalizowaną, tzn. uspołecznioną, samodzielną i twórczą (Kalinowski, 2008a, s. 234, 235).

Resocjalizacja w literaturze przedmiotu jest różnie definiowana. Lesław Pytka proponuje, aby resocjalizację ujmować jako:

- modyfikację zachowań – rozumianą jako eliminowanie niepożądanych zachowań jednostki poprzez zmianę jej zachowania,

- zmianę społecznej przynależności – czyli po prostu pozbycie się „łatki” przestępcy, poprzez rezygnację z zachowań przestępczych na rzecz społecznie akceptowanej tożsamości,
- przebudowę emocjonalną – przejście od uczuć negatywnych, które towarzyszą łamaniu norm i zasad współżycia społecznego (np. złość), na rzecz przyjaźni i tolerancji,
- wzrastanie w kulturę zaspokajania potrzeb – czyli modyfikacji dotychczasowych sposobów zaspokajania potrzeb na rzecz takich, które są zgodne z normami społecznymi,
- kształtowanie prawidłowych postaw społecznych,
- reintegrację społeczną jednostki przez rekonstrukcję jej tożsamości osobowej,
- autoresocjalizację – rozumianą jako kierowanie własnym wychowaniem, rozwojem (Pytka, 2008, s. 74–75).

Patrząc z perspektywy praktyka, byłego kapelana więziennego i badacza, resocjalizację ujmuję – jako naukę i praktykę społeczną, określającą zakres działań wychowawczych, opiekuńczych i terapeutycznych. Jest to proces zmierzający do wykształcenia u osób niedostosowanych społecznie zmian w obszarze samoświadomości, samowychowania, samopotwierdzenia i samorefleksyjności (Pierzchała, 2017, s. 95).

W Polsce jedną z funkcji resocjalizującej w czasie odbywania kary więzienia jest edukacja i motywowanie do ogólnie akceptowalnego trybu życia (zgodnego z obowiązującymi normami społeczno-prawnymi), poprzez wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanego postawy. Aby to osiągnąć, w zakładach penitencjarnych stosuje się odpowiednie środki wychowawcze, przy pomocy których kreowane są zmiany w osobowości skazanego. Marian Kalinowski jest zdania, że ważną zasadą wychowania resocjalizującego, wynikającą i uzasadnioną przez teorię uczenia się jest **zasada reedukacji**, z której wynika m.in.:

[...] że czynności wyuczone przez człowieka mogą zostać wyeliminowane lub ulec modyfikacji w kierunku pożądanym przez wychowawcę lub nauczyciela dzięki zastosowaniu odpowiednich procedur [...]. Jednostka ludzka w myśl wspomnianej zasady jest zdolna do reedukacji, czyli ponownego wyuczenia się zachowań poświadanych lub oduczenia niepoświadanych (Pytka, 2005 za: Kalinowski, 2008b, s. 237).

Edukacja jest jednym z oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanych. W swej istocie polega na celowym i świadomym oddziaływaniu na osoby, mające

problemy z prawem. Celem tych oddziaływań z założenia powinno być przygotowanie więźniów do pełnienia konstruktywnych ról społecznych tak, by spełniali oni społeczne oczekiwania (Wawrzyniak, 2004, s. 156). **W odróżnieniu od powszechnych szkół, szkoła przywiezienna kładzie nacisk na funkcję resocjalizującą szkoły.** Obowiązkiem nauczyciela w takich szkołach jest korygowanie i kompensowanie zaburzonych postaw i struktur osobowości (Szecówka, 2008, s. 263).

Najczęściej programy nauczania w szkołach przywieziennych wcale nie różnią się od programów ogólnie dostępnej szkoły publicznej, dzięki czemu prostsze staje się włączenie skazanego w proces życia społecznego, z możliwością kontynuacji nauki po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Adam Szecówka zaznacza, że choć szkoły przywiezienne realizują program szkoły ogólnodostępnej, to specyfiką edukacji osadzonych jest kształcenie resocjalizujące, które definiuje jako:

[...] proces obejmujący odpowiednie działania dydaktyczno-terapeutyczne, skierowane na uczniów o symptomach niedostosowania społecznego w celu korygowania zaburzonych zachowań i wadliwych postaw społecznych, [...] rozbudowanie zainteresowania nauką szkolną oraz aspiracjami edukacyjnymi, kompensowania deficytów w zakresie wiedzy i umiejętności szkolnych (Szecówka, 2008, s. 249–250).

Z założenia szkoły przywiezienne pomagają skazanym w przemianie intelektualnej (motywy intelektualne sprowadzają się do zaspokajania potrzeb poznawczych człowieka; dla wielu osób bardzo ważne staje się poszukiwanie sensu życia, określanie podstaw istnienia, ustalenie ostatecznych kryteriów wartościowania) i rozbudzaniu zainteresowań, a także są pomocne w budowie pozytywnych cech osobowych. W tym procesie uczenia się, dochodzi do integracji uczniów, co dużej grupie skazanych pozwala wyzbyć się cech, które przyczyniły się do działań przestępczych i w rezultacie do skazania.

Kształcenie umożliwia skazanemu uzyskiwanie dojrzałości zawodowej i życiowej, a ponadto uczy rywalizacji i pracy zespołowej. Każda szkoła winna wyposażać wychowanków m.in. w określoną wiedzę, kształtować odpowiedzialność za swoje czyny w stosunku do otoczenia i samego siebie, wyposażać w umiejętności prawidłowego korzystania z własnych zasobów. Zadanie to niełatwe, także ze względu na rozmiar zjawiska. Centralny Zarząd Służby Więziennej podaje w swych statystykach, że: „Przy aresztach śledczych i zakładach karnych w Polsce zlokalizowane jest 18 Centrów Kształcenia Ustawicznego, które dysponują 156 oddziałami szkolnymi. W tym roku naukę rozpocznie 3036 uczniów, z którymi pracować będzie prawie 300 nauczycieli” (CZSW, 2018).

Celem artykułu jest przedstawienie specyfiki szkół funkcjonujących przy zakładach penitencjarnych w Polsce oraz próba ukazania roli pracy pedagoga w szkolnictwie przywięziennym w perspektywie historycznej.

### **Kadra pedagogiczna**

W roku szkolnym 2015/2016 szkolnictwo przywięzienne dysponowało, podobnie jak w latach ubiegłych, 220 etatami pedagogicznymi oraz ponad 16 etatami do obsługi administracyjnej szkół. Kadra nauczycielska zajmowała 218 etatów, a dwa etaty wykorzystywano do sprawowania nadzoru nad szkołami.

W ramach tych 220 etatów pedagogicznych zatrudnianych było 380 nauczycieli, w tym na pełnych etatach pracowało 77 osób. Większość nauczycieli (prawie 80%), a dokładnie 303 osoby zatrudnione były w niepełnym wymiarze czasu.

Tak jak we wszystkich szkołach, tak i w tym specyficznym miejscu pracy nauczycieli respektowane były w pełni przepisy Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące ich kwalifikacji. Prawie wszyscy uczący posiadali wymagane kwalifikacje. Nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących posiadali wykształcenie wyższe zazwyczaj magisterskie, rzadziej licencjacie.

W szkolnictwie przywięziennym obserwuje się stabilizację kadry nauczycielskiej. Zmiany są niewielkie, głównie w zakresie awansu zawodowego nauczycieli: coraz więcej nauczycieli z określonym stażem zawodowym spełnia wymagania, aby uzyskać stopień nauczyciela dyplomowanego. Z końcem roku szkolnego 2015/2016 w szkołach przywięziennych pracowało 311 nauczycieli dyplomowanych i mianowanych, co stanowi 81,8 % wszystkich zatrudnionych (więcej: Dyrektor Generalny SW, 2017).

### **Szkolnictwo przywięzienne w aspekcie historycznym**

Edukacja jest jednym z elementów procesu odbywania kary pozbawienia wolności. Oświata pozaszkolna w jednostkach penitencjarnych ma długą tradycję i sięga XV w. W średniowieczu tylko nieliczni umieli czytać i pisać. Od XVIII w. w wymiarze sprawiedliwości dominowały kary cielesne, a karę śmierci często zadawano poprzez tortury. Karę tą wykonywano bardzo często. Kara

pozbawienia wolności posiadała drugorzędne znaczenie. Więzienia były niemalże w każdym zamku, ratuszu, lochy tworzone w opactwach. Karanie więzieniem, z nielicznymi odstępstwami, stosowano niestety także wobec dzieci. Szafowanie karą śmierci, tortury i prymitywna zemsta były zjawiskami powszechnymi w całej ówczesnej Europie. Rozwój cywilizacyjny, powstawanie idei humanizmu w rozwiniętych krajach Europy budziły coraz więcej wątpliwości, co do skuteczności dotychczas stosowanych metod walki z przestępczością oraz skłaniały do poszukiwania o wiele bardziej humanitarnych rozwiązań.

W 1595 r. powstał w Amsterdamie dom poprawy dla mężczyzn, a w 1596 r. dla kobiet. Celem ich była przemiana moralna i religijna osób, realizowana w warunkach odosobnienia. Możliwe było skuteczne monitorowanie zachowania więźnia oddającego się lekturze, bądź rozmyśleniom o charakterze religijnym. Dom-zakład mieścił 150 osób. Podstawową ideą tej instytucji była poprawa zachowania małoletnich przestępców i nauka zawodu. Z czasem zaczęto umieszczać w nim też złoczyńców skazanych na kary pozbawienia wolności. Tym samym instytucja ta stała się w połowie więzieniem, a w połowie domem poprawy. Skazanym gwarantowano pracę, edukację i wychowanie moralne, które prowadzili nauczyciele i pastor (Pierzchała, 2013, s. 58 i n.).

W Polsce również funkcjonowały domy poprawy typu holenderskiego. Pierwszy powstał w Gdańsku już w 1629 r. Jeszcze w XVII w. drugi taki dom założono w Toruniu. Osadzano w nich niesfornych chłopów, nierządne dziewczyny, złe żony, a także mężów nadużywających alkoholu. Środkami wychowawczymi były dyby, kajdany, zamykanie w ciemnicy, zakaz rozmów i odwiedzin, a także stosowanie pracy, nauki i wpajanie moralności. Pod koniec XVIII w. obydwa domy zostały przekształcone w zwykłe więzienia. Zaprzeszono nauki, a stosowano tylko pracę przymusową.

Oświecenie przyniosło reformę struktury państwa, w tym i wymiaru sprawiedliwości. Więzienia proponowano podzielić na takie, w których funkcją będzie tylko pozbawienie wolności i takie, w których będzie przymusowa praca i nauka zawodu.

Przed pierwszą wojną światową szkoły więzienne istniały na terenie zaboru pruskiego i austriackiego. Nie było ich na ziemiach zaboru rosyjskiego. Nauczyciele tychże szkół w większości nie znali języka polskiego i z tego też powodu nie mogli podjąć pracy w polskich więzieniach. Dlatego po wyzwoleniu polskie władze więzienne praktycznie od podstaw organizowały nauczanie więźniów. Spotykano się z opiniami, że nauczanie skazanych, stawia ich w uprzywilejowanym położeniu w stosunku do ludzi, którzy prowadzą uczciwe

życie, a którzy z przyczyn ekonomicznych nie mogą korzystać z przychylności oświaty. Sądzono dalej, że szkoła odzwyczajająca uczniów od pracy, wywołuje w nich wstręt do wysiłku fizycznego i wreszcie, że dorośli uczą się słabiej aniżeli dzieci, wobec czego nauczanie skazanych jest w większości wypadków bezcelowe. Pomimo takich opinii kierownictwo polskiego więziennictwa starało się unormować w aktach prawnych i przepisach wykonawczych ten problem. Opieka duchowa oraz nauczanie pochłaniało nauczycielom wiele czasu, ponieważ analfabeci w polskich więzieniach stanowili aż 40% grupę.

W latach 1918–1923 przywiązywano dużą wagę do prowadzenia warsztatów we wszystkich więzieniach. Wprowadzono w nich, jak pisze Jan Zakrzewski (1929, s. 50), przede wszystkim, roboty proste, łatwe do wyuczenia, a dające więźniowi „chleb do ręki”. Były to początki, jeszcze niesformalizowanego, szkolenia zawodowego i nauki rzemiosła.

W 1923 r. więziennictwo dysponowało 68 nauczycielami (do 1928 r. liczba ta wzrosła do 85 nauczycieli) (Zakrzewski, 1929, s. 49). Kształceniem objęto nieletnich oraz analfabetów w młodszym wieku, i to takich, którzy byli w trakcie odbywania dłuższych kar. Nauczanie w zakresie szkół powszechnych obejmowało: naukę religii, czytania, pisania, arytmetyki, ogólnych zasad geografii, historii polski i naukę przyrody. Więźniowie niepracujący uczyli się w godzinach rannych, natomiast pracujący – w godzinach wieczornych, po pracy, z uwzględnieniem jednej godziny przerwy między pracą a nauką. Naukę religii prowadzili duchowni odpowiednich wyznań.

W latach 1926–1928 w niektórych dużych więzieniach wprowadzono szkolenia zawodowe, które miały charakter okresowych kursów zawodowych: różnych rzemiosł, gospodarstwa rolno-ogrodniczego, sadownictwa i hodowli jedwabników.

W 1928 r. utworzono Centralną Bibliotekę Departamentu Karnego (Czerwiec, 1958, s. 215). Minimum nauczania szkolnego ustalono w stosunku do więźniów z krótkimi wyrokami (do 3 lat) i do więźniów prewencyjnych. Zawierało ono: naukę w zakresie religii, czytania, pisania i rachunków, a także uczestnictwo w pogadankach, mających na celu uświadomienie narodowe. Dla więźniów z wyrokami wyższymi niż 3 lata oferowano program nauczania rozszerzony do zakresu programu szkół powszechnych (religia, język ojczysty, rachunki, historia i geografia Polski, przyroda, nauka o Polsce współczesnej, nauki rzemiosła) (Bugajski, 1929, s. 114).

W dniu 1 stycznia 1928 r. nauczaniu podlegało 4747 więźniów, z tego 4121 (86,8%) uczyło się w szkołach więziennych. „Na jedną siłę nauczycielską przypadało przeciętnie 49 uczniów” (Bugajski, 1929, s. 123). Od czerwca 1931 r.

wprowadzono oficjalnie w polskich więzieniach system progresywny. „W atmosferze pracy i nauki odbywało się progresywne wykonanie kary” (Czerwiec, 1958, s. 239). Do końca sierpnia 1939 r. nie został rozszerzony zakres nauczania ogólnego. Rozszerzono wyłącznie tzw. oświatę pozaszkolną, w której zakres wchodziło: organizowanie odczytów i pogadanek, tworzenie kółek dokształcających i czasem artystycznych.

Od 1931 r. zwiększono systematycznie w więzieniach liczbę nauczycieli. W tym okresie odbudowa zniszczonych w wyniku wojny budynków więziennych, kłopoty zaopatrzeniowe, remontowe oraz kwestia doboru kadry sprawiały poważne trudności. W związku z powyższym szkolenie więźniów zeszło na dalszy plan. Zasadniczy problem stwarzali analfabeci i wtórni analfabeci. Brak sal szkolnych i nauczycieli zmuszał pracowników Służby Więziennej do organizowania nauczania w celach, przy pomocy nauczycieli wyłonionych spośród więźniów. W 1931 r. szkolenie zawodowe zostało określone przez regulamin więzienny, jako jeden ze środków do osiągnięcia celu stopniowego przygotowania więźnia do normalnego życia na wolności.

Od 1934 r. zaczynają działać więzienia-kolonie rolnicze. W 1936 r. istniało w Polsce 7 kolonii, w tym jedna dla kobiet w Walendowie. Organizacja szkolenia w koloniach rolniczych przystosowana była do warunków pór roku: szkolenie teoretyczne ogólnokształcące prowadzone było zimą, a praktyczne latem (Czerwiec, 1958, s. 228).

Po II wojnie światowej, w okresie PRL, rozpoczęto szkolenie zawodowe skazanych. Do 1952 r. przeważało tzw. przysposobienie przemysłowe, prowadzone głównie na krótkich kursach.

Pod koniec 1948 r. w 47 więzieniach, przy pomocy 75 nauczycieli, z tego 55 więźniów, uczyło się 1861 więźniów, z tego 297 na poziomie klas IV–VII (Rogalski, 1961, s. 72).

Na początku lat 50. XX wieku rozwój przemysłowy wymagał szybkiego przeszkolenia zawodowego robotników. W połowie 1951 r. więziennictwo przyjęło ten sposób szkolenia jako zasadę. Oznaczało to zmianę dotychczasowego szkolenia kursowego na krótkie teoretyczne przeszkolenie. Szkolenie kursowe, zawodowe, przeważnie 6-miesięczne, prowadzone było dla więźniów, którzy nie mieli wyuczonego zawodu, a zostali skazani na krótsze kary niż dwa lata. W ramach tego szkolenia prowadzono też kursy podwyższające kwalifikacje ze stopnia czeladnika do stopnia mistrza. W tym okresie zaczynają powstawać zasadnicze szkoły zawodowe.



W latach 1962–1975 można uznać za rozkwit szkolnictwa „kursowego”. W okresie tym organizowano rocznie kursy, przeciętnie w 20–30 specjalnościach zawodowych. Liczba przeprowadzanych kursów wahała się od 200–300 w ciągu roku. Od 1976 do 1980 r. daje się zauważyć znaczący wzrost liczby kursów i osób uczących się. Kursy organizowane były głównie przez przedsiębiorstwa zatrudniające skazanych. Ponadto także zakłady karne organizowały samodzielnie tego typu szkolenia (Marek, 1990, s. 407).

W latach 1956–1957 zapoczątkowano organizację nauki w zakresie szkoły podstawowej w systemie klasowo-lekcyjnym. Realizowano program obowiązujący w szkołach Ministerstwa Oświaty. Od 1960 r. ministerstwo to przejęło pod swój zarząd szkolenie ogólnokształcące skazanych. Powstała koncepcja kształcenia ogólnego, podstawowego i zawodowego więźniów w różnych formach, aż do poziomu średniego. Poziom średni kształcenia nie był jednak realizowany powszechnie. Przełamywano w ten sposób stereotypy myślowe o niemożności kształcenia w więzieniu na poziomie średnim. Już samo zatrudnienie więźniów służyło wypełnieniu wolnego czasu więźniów i pomagało – wobec niektórych – realizować cele wychowawcze (Pierzchała, 2013, s. 33).

Pierwsze technikum zawodowe zorganizowano w więzieniu dla młodocianych w Jaworznie. Po likwidacji tego więzienia, zlikwidowano również technikum. W 1957 r. zorganizowano technikum drzewne w Koronowie, a w 1958 r. – technikum metalowe w Sztumie. Początkowo opłaty za prowadzenie nauki w technikach pokrywali więźniowie, później finansowanie przejął Centralny Zarząd Więziennictwa (dalej: CZW). Począwszy od 1966 r. obserwuje się spadek liczby techników zawodowych, funkcjonujących przy zakładach karnych, aż do ich całkowitej likwidacji w 1971 r. Było to błędne działanie, które nie brało pod uwagę konieczności rozwoju edukacji społeczeństwa. Zniszczono to, co budowano z trudem od 1957 r. W 1975 r. uruchomiono średnie studia zawodowe w pięciu zakładach karnych – w 3 dla młodocianych i 2 zakładach karnych zwykłych (Marek, 1990, s. 414). W 1985 r. w dwóch zakładach karnych powstają pierwsze od 1971 r. technika mechaniczne o specjalności obróbka skrawaniem w Nysie i we Włocławku (Marek, 1990).

W latach 1945–1995 osiągnięto znaczne postępy w rozwoju oświaty więziennej, co stanowiło prawdopodobnie jedynie prawdziwe osiągnięcie dawnego systemu penitencjarnego, chociaż nigdy nie osiągnięto stanu pozwalającego na kształcenie, jeśli nie wszystkich, to choćby większości więźniów, którzy tego potrzebowali. W latach tych rozwinęło się szkolenie kursowe, które przyuczało do wykonywania prac pomocniczych, nie pozwalając do końca na uzyskanie

zawodu wymagającego kwalifikacji i dlatego mogło spełniać jedynie rolę uzupełniającą w oddziaływaniu na więźniów. Szacuje się, że w okresie tym szkoleniem kursowym objęto ok. 200 tys. skazanych.

Wprowadzenie w 1999 r. reformy ustroju szkolnego skutkowało powstaniem nowego typu szkół oraz odmiennym od dotychczasowego cyklem kształcenia. W roku szkolnym 1999/2000 istniało w kraju 70 szkół przywieziennych ze 166 oddziałami szkolnymi, w których uczyło się 3640 uczniów. W kolejnym roku szkolnym liczby te wynosiły odpowiednio: 58, 185 i 3818. Rok szkolny 2001/2002 przyniósł wzrost liczby uczniów do 4004. W roku szkolnym 2002/2003 w 159 oddziałach zlokalizowanych w 61 szkołach uczyło się 4002 uczniów (Bogunia, 2009).

Lata szkolne 2003/2004–2016/2017 to dynamiczny okres dla szkolnictwa przywieziennego. W tym czasie doszło do radykalnego spadku liczby szkół przywieziennych (z 63 do 28) i oddziałów szkolnych (ze 162 do 73). W konsekwencji o ponad połowę zmniejszyła się liczba uczniów tych szkół (z 3822 do 1740 w roku szkolnym 2015/2016) (Jarzębińska, 2017, s. 200). Aktualnie największą trudnością w prawidłowej rekrutacji skazanych do nauki zawodu sprawa ustalenie poziomu wykształcenia i prawidłowe ich zaszeregowanie do odpowiedniej szkoły lub na kurs.

Analizując najnowsze dostępne informacje (statystyki roczne) z Centralnego Zarządu Służby Więziennej edukacją w szkołach przywieziennych i pozawieziennych w roku szkolnym 2015/2016 objęto ogółem 4187 osób, natomiast odpowiednio 2016/2017 – 4330 osób, tj. wzrost roku do roku poprzedniego o 3,4% (CZSW, 2017, s. 27, tab. 43). Ogółem liczba absolwentów szkół przywieziennych i pozawieziennych wyniosła w roku 2015/2016 – 383 osoby, w roku 2016/2017 – 252 osoby, czyli zanotowano niepokojący spadek o 34,2% (CZSW, 2017, s. 27, tab. 44). Natomiast największymi sukcesami pod względem liczbowym pochwalić się może nauczanie kursowe. W 2016 r. przeprowadzono 603 kursy, a w 2017 r. ilość ta wzrosła do 1162, co daje wzrost o 92,7%. Z informacji CZSW wynika, że liczba skazanych objętych nauczaniem kursowym wyniosła odpowiednio w 2016 r. – 6352 osoby, natomiast w 2017 r. – aż 13 304 osoby (8–12% ogółu skazanych), co stanowi wzrost o 109,4%. Najważniejszym w tym jest fakt, że liczba absolwentów kursów wyniosła odpowiednio w 2016 r. 6195 osób, natomiast aż 12 897 osób w 2017 r. Z tego wynika, że praktycznie zaledwie 3% uczących się takich kursów nie kończy (CZSW, 2017, s. 27, tab. 45). Wzrost liczby kursów z pewnością wynikał z przepisów z 2011 r., likwidujących szkoły i technika zawodowe. Pozytywnym zjawiskiem w prowadzeniu szkoleń kurso-

wych jest m.in. to, że organizowane są one we wszystkich jednostkach penitencjarnych. Nie zachodzi zatem konieczność transportowania skazanych do innych jednostek, tak jak to się odbywa w przypadku nauki szkolnej czy kwalifikacyjnych kursów zawodowych. Kończąc ten wątek należy dodać, że w całym kraju przywieziennych szkół funkcjonowało w roku 2015/2016 – 29, przy 25 w roku 2016/2017, co może prowadzić do zastanowienia i głębszej analizy (CZSW, 2017, s. 27, tab. 42). Dla porównania w roku szkolnym 2007/2008 funkcjonowało 50 takich szkół (Widelak, 2013, s. 156; por. Dyrektor Generalny SW, 2017).

Program edukacji skazanych obejmuje także treści z zakresu etyki i nauk humanistycznych. Są one kluczowe w kształtowaniu postaw głównie młodocianych skazanych. Niektórzy z nich dopiero w szkole przywieziennej dowiadują się, że nie należy krzywdzić drugiego człowieka, zadawać cierpienia zwierzęciu lub, że dobro i sprawiedliwość określają rzeczywiste i odwieczne ideały ludzkości.

### **Postawa edukacyjna więźniów**

Bardzo ważną kwestią jest wykształcenie u więźniów odpowiedniego nastawienia do procesu edukacji. Właściwa postawa jest fundamentem, na którym można oprzeć efektywny i skuteczny proces kształcenia. Nierzadko uczniowie sami świadomie unikają możliwości uczenia się. Do szkoły uczęszcza się, bo tak nakazuje regulamin, aby łatwiej uzyskać przepustkę. Dotyczy to z reguły uczniów klasy ósmej. Kwestia ta wygląda inaczej w klasach szkoły zawodowej i średniej. Uczęszczanie do szkoły w trakcie izolacji pozwala nie tylko na uzyskanie dodatkowej przepustki, lecz także pomaga i umacnia nadzieję na znalezienie pracy na wolności.

Obserwacje słuchaczy i dociekania naukowe w praktyce szkolnej świadczą, że wyniki nauczania dorosłych uzależnione są od rodzaju i siły argumentów składających ich do kształcenia się. Stwierdzenie to praktycznie dotyczy każdego środowiska, w tym także więźniów. Jeżeli uczeń posiada motywację i interesuje się przedmiotem oraz pilnie słucha, to przyswajana wiedza, będzie łatwiej zapamiętywana. Odczuwa on przyjemność z kształcenia i dlatego chętniej poświęca czas na naukę.

Problemy z motywacją do nauki mieli również skazani w połowie XX w., o których czytamy, że z „nieufnością, a czasem ze wzdrganą przestępowali progi

szkoły, ażeby zdobyć zawód” (Daszkiewicz, 1959, s. 35). Były to jednostki, które w przeszłości ze szkołą miały niewiele wspólnego, wielu nie posiadało nawet świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Często byli to wychowankowie domów dziecka, zakładów poprawczych, hoteli robotniczych itp. Łączył ich jedynie wspólny pobyt w więzieniu, brak zawodu i na koniec: wstręt do pracy i nauki.

W pierwszym okresie na porządku dziennym były wypadki wybijania szyb, niszczenia sprzętu szkolnego, uszkodzenia narzędzi i maszyn w warsztatach szkolnych. W czasie przerw rozmowy roily się od wulgarnych wyrażań. Wychowawców się nie krępowano. Niemal codziennie zgłaszali się do dyrektora uczniowi z prośbą o zwolnienie ich ze szkoły, ponieważ, jak mówili, nie mają głowy do nauki (Daszkiewicz, 1959, s. 36).

W tamtych latach wielu uczniów często niszczyło swoje książki i zeszyty, tłumacząc, że im zginęły. Wykazywali zupełny brak poszanowania dla starszych, nie uznawali żadnych szkolnych regulaminów, a w nauczycielach widzieli tylko wrogów. Po ukończeniu edukacji często zdanie o szkole, o przydatności wiedzy w dalszym życiu – wyraźnie się zmieniało.

Należy pamiętać, że od pracy wychowawczej z nieletnimi – **praca z dorosłymi więźniami** znacząco różni się w szczególności tym, że młodych ludzi zwykle uczy się nowych rzeczy, natomiast dorosłych trzeba pewnych rzeczy (postaw, zachowań itp.) oduczyć. Skazani są osobliwą zbiorowością uczniowską, o mniej lub bardziej zaburzonej osobowości. Często brak im spójnego, refleksyjnego systemu kryteriów wartości oraz rozwiniętych uczuć wyższych.

Czym jest praca z więźniem? Interesująco przedstawia to Grzegorz Korwin-Szymanowski:

[...] praca wychowawcy to czarna robota. W budownictwie takie prace nazywa się robotami zanikającymi. Kabel biegnący pod ziemią oznacza, że ktoś musiał wykopać rów, położyć kabel i potem zasypać wykop. Samego kopania nie widać – jest efekt. Pracy wkładanej codziennie przez wychowawców także nie widać. Ale są efekty. To właśnie ich wysiłek w głównej mierze decyduje o tym, czy opuszczający zakład karny do niego nie wróci (2011, s. 3).

Pragmatyczne podejście więźniów do wszystkiego i wszystkich – według Jerzego Nikołajewa – wynika z odwróconej hierarchii wartości obowiązującej w zakładzie karnym (2008, s. 368). Leszek Lubicki (2007) stwierdza w swej publikacji, iż kapelani więzienni oraz personel więzienny mają wspólny cel, jakim jest poprawa życia zagubionego człowieka.

## Konkluzje

Nauczanie osób skazanych zajmuje ważne miejsce w aktualnie realizowanym w kraju systemie penitencjarnym. Głównym zadaniem więziennictwa – funkcjonariuszy, kapelanów, wychowawców i nauczycieli – jest podsycanie nadziei i nienarzucanie gotowych matryc postępowania, ale terapeutyczna praca z więźniem, który sam musi przejść tę drogę i dojść do konkretnych wniosków, bo tylko wtedy uzna je za swoje. Niestety naukę wielu skazanych traktuje instrumentalnie (Pierzchała, Cekiera, 2008, s. 16), nie doceniając innego typu korzyści płynących z tego: „wzbogacenie wiedzy osobistej, rozwój zainteresowań, stymulacja intelektu i kształtowanie cech charakteru” (Pierzchała, 2013, s. 121). Stara maksyma: „słowa uczą przykłady pociągają”, wydaje się tu trafną podpowiedzią rozwiązania problemu. Dlatego twierdzę, że:

Skuteczność realizacji zadań stojących przed służbą penitencjarną, podobnie jak przed każdą inną służbą, zależy w istotnym stopniu od kompetencji ludzi tę służbę tworzących. Przez kompetencję należy tu rozumieć nie tylko odpowiednie predyspozycje osobowościowe. Prawdą jest, iż nie wszystkie osoby legitymujące się wymaganym wykształceniem i podobnym przygotowaniem zawodowym powinny decydować się na pracę w zakładzie penitencjarnym (Pierzchała, 2013, s. 126).

Nauczyciel w szkole jest organizatorem procesu dydaktycznego i wychowawczego. Jego osoba powinna nakierowywać na wartości, zarówno intelektualne, światopoglądowe, czy moralne, estetyczne, jak również na wszystkie, które pomagają sensownie kreować ład społeczny oraz indywidualne życie każdej jednostki (Sekułowicz, 2017, s. 5–6). Zdaniem Wojciecha Pasterniaka:

[...] człowiek może, ale nie musi zmierzać ku wartościom [...]. Zmierzenie ku wartościom, poszukiwanie wartości jest niczym innym jak doskonaleniem się człowieka. Jest to nakaz etyczny, którego człowiek nie może lekceważyć [...]. To co się nie doskonalili, umiera, nie rozwija się, nie urzeczywistnia (1993, s. 22–23).

W edukacji pojawia się zapotrzebowanie na wykwalifikowaną osobę, na nauczyciela. Prawidłowo wykwalifikowany nauczyciel posiada dużą wiedzę, jest refleksyjny, rzeczowy, posiada umiejętności pedagogiczne, zna najistotniejsze zagadnienia wychowania i kształcenia, wyróżnia się fachowością (Sekułowicz, 2017, s. 5–6), cierpliwością, konsekwencją i wyobraźnią działania. Jest po prostu dobrym człowiekiem, który coś potrafi i „mu się chce”.

Piotr Wierzbicki stoi na stanowisku, iż:

- skazani przebywający w zakładach penitencjarnych posiadają znaczne braki w wykształceniu ogólnym i przygotowaniu zawodowym, ich poziom wykształcenia odbiega od poziomu wykształcenia społeczeństwa;
- polskie badania ujawniają, że uzyskanie właściwego wykształcenia ogólnego i zawodowego w zakładach karnych pozytywnie wpływa na przystosowanie się osób zwolnionych do życia w społeczeństwie i tym samym może zapobiegać ponownej przestępczości;
- szkoła wpływa na sposób postępowania skazanego, również po zwolnieniu z zakładu karnego (1976, s. 117–120).

Nauczanie odgrywa szczególnie ważną rolę w reedukacji skazanych młodocianych. W praktyce oznacza to konieczność rozszerzenia współpracy z rodzinami młodocianych (wywiadówki, uroczystości szkolne) i oddziaływania na rodziny oraz przez rodziny na skazanych. Osoby te po ukończeniu kształcenia otrzymują świadectwa ukończenia szkoły lub zaświadczenia o ukończeniu kursu, według ogólnie obowiązujących wzorów, bez adnotacji, że wykształcenie zostało uzyskane w zakładzie penitencjarnym. Można mieć pewne wątpliwości, czy nowsze badania potwierdziłyby te, z ubiegłego wieku. Niestety w wielu dziedzinach życia XXI w. pojawia się pewien regres, polegający na dominacji funkcji poznawczej nad wychowawczą i to może przesądzać o zmianie wyników w dużym obszarze badań. Świadczy to o zmieniających się okolicznościach i uwarunkowaniach m.in. na rynku pracy i w mentalności ludzkiej. Dariusz Widelak twierdzi, że z najnowszych badań wynika, że potrzeba kształcenia wśród skazanych jest bardzo silna, a jej brak ma ujemny wpływ na proces resocjalizacji (por. Widelak, 2007, 2008, 2011, 2013, s. 157–158).

Olbrzymie znaczenie ma osobowość człowieka. Agata Pilarska-Jakubczak jest zdania, że:

[...] na zaburzenia osobowości wpływa między innymi izolacja. Tak jak uczenia kształtuje doświadczenie szkoły – jej wygląd, usytuowanie (blisko lub daleko od domu), wyposażenie sal lekcyjnych, klasa, inni uczniowie, nauczyciel – tym bardziej wpływa na człowieka więzienie, gdzie nie słyszy się często dobrego słowa. A każdy z nas potrzebuje pocieszenia, wsparcia (2010, s. 12–13).

Natomiast Stefan T. Kwiatkowski twierdzi, że

[...] adeptom nauk pedagogicznych powinno się już w trakcie studiów wyraźnie uświadamiać, że wykształcenie uzyskane w ich *Alma Mater*, choćby nawet zajmowała ona pierwsze miejsce w prestiżowych rankingach, nigdy nie będzie wystarczające i stanowi zaledwie fundament niezbędny do stale postępującego rozwijania ich potencjału i włączania do arsenału ich

zachowań nowych form rozwiązywania problemów, wynikających z nabytych w toku pracy zawodowej doświadczeń (2017, s. 130).

W oddziaływaniach resocjalizacyjnych nie wystarczy dzisiaj mówić o korzyściach płynących z kształcenia, podwyższania kwalifikacji zawodowych. Powinno to iść w parze z profesjonalnym przygotowaniem edukacyjnym, na miarę potrzeb rynku pracy i wyzwań cywilizacyjnych XXI wieku.

## References

- Bogunia, L. (2009). Edukacja skazanych w szkołach przywieziennych, pozawieziennych i formach pozaszkolnych w latach 2000–2007. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, 24, 211–212.
- Bugajski, Z. (1929). Rozwój działalności kulturalno-oświatowej w więzieniach, jej zadania i obecna organizacja w Polsce. W: Z. Bugajski (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*. Warszawa: Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej.
- Czapów, C., Jedlewski, S. (1971). *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2017). *Statystyka roczna*. Pobrano z: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>.
- Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2018). *Rozpoczęcie roku szkolnego*. Pobrano z: <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/centralny-zarząd-służby-więziennej-rozpoczęcie-roku-szkolnego>.
- Czerwiec, M. (1958). *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa*. Warszawa: Centralny Zarząd Więziennictwa.
- Daszkiewicz, A. (1959). Rola wychowawcza szkoły w procesie reedukacji więźniów. *Przegląd Więziennictwa*, 1, 35–36.
- Dyrektor Generalny SW (2017). *Analiza wyników dydaktyczno-resocjalizacyjnych uzyskanych przez szkoły funkcjonujące w zakładach karnych i aresztach śledczych w roku szkolnym 2015/16*. Pobrano z: <https://www.sw.gov.pl/assets/48/72/56/7435c1ecd9945e2ef363a2a510960afdc0ce57cc.pdf>.
- Grzegorzewska, M. (2002). *Listy do młodego nauczyciela*. Cykl 1–3. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Jachimczak, B., Stawoska-Jundził, B., Wojtkowiak, M. (2017). *Praktyki nauczycielski – projekt*. Warszawa: Zespół ds. jakości kształcenia nauczycieli na kierunkach pedagogicznych i nie-pedagogicznych PKA.
- Jarzębińska, A. (2017). Szkolnictwo przywiezienne w Polsce w latach szkolnych 2003/2004 – 2016/2017. Wybrane problemy. *Edukacja Dorosłych*, 2, 197–212.
- Kalinowski, M. (2008a). Struktura procesu resocjalizacji. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna* (s. 234–236). Warszawa: Pedagogium, Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Kalinowski, M. (2008b). Zasady wychowania resocjalizującego. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna* (s. 237–239). Warszawa: Pedagogium, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konieczna, I., Smolińska, K. (2017). Kompetencje pedagoga specjalnego. W: S. T. Kwiatkowski, D. Walczak (red.), *Kompetencje interpersonalne w pracy współczesnego nauczyciela* (s. 272–280). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Korwin-Szymanowski, G. (2011). Zawodowi naprawiacze. *Forum Penitencjarne*, 155.
- Kosiba, G. (2012). Doskonalenie zawodowe nauczycieli – kategorie, kompetencje, praktyka. *Forum Oświatowe*, 41(2), 123–138.
- Kowolik, P. (2011). Doskonalenie zawodowe nauczycieli zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej. *Nauczyciel i Szkoła*, 50(2), 97–104.
- Kwiatkowski, S. T. (2017). Znaczenie kształcenia społeczno-emocjonalnego w rozwijaniu kluczowych kompetencji współczesnych nauczycieli. W: S. T. Kwiatkowski, D. Walczak (red.), *Kompetencje interpersonalne w pracy współczesnego nauczyciela* (s. 125–158). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Lubicki, L. (2007). Kapelani – Służba Więzienna, wzajemne cele i zadania. W: J. Świtka, M. Kuć (red.), *Duszpasterstwo więziennicze w pracy penitencjarnej* (s. 59–63). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Marek, A. (1990). *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Mielczarek, A. W. (2007). Kompetencje nauczycieli do realizacji zadań kształcenia środowiskowego na poziomie nauczania wczesnoszkolnego. *Problemy Ekologii*, 11(5), 252–262.
- Nikołajew, J. (2008). Rola kapelana więziennego w procesie resocjalizacji skazanych. Doświadczenia okręgu lubelskiego. W: W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępnik (red.), *Misja Służby Więzienniczej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Polski Kongres Penitencjarny*. Poznań–Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UAM, Uniwersytetu Gdańskiego, CSSW i COSSW.
- Okoń, W. (2017). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Parzęcki, R. (1998). Kwalifikacje i kompetencje zawodowe nauczycieli. W: *Współpraca przemiany kształcenia i doskonalenia pedagogicznego nauczycieli*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Pierzchała, K. (2011). Resocjalizacyjna rola kapelana więziennego w zakładzie penitencjarnym. W: B. Kołdon, I. Kurlak (red.), *Człowiek w obliczu trudnej sytuacji życiowej* (s. 279–288). Sandomierz–Warszawa: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Pierzchała, K. (2013). *Kapelan więzienny w procesie resocjalizacji penitencjarnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Pierzchała, K. (2017). Wina – prawo – kara. Prawne i psychopedagogiczne aspekty resocjalizacji penitencjarnej [Fault – law – penalty. Legal and psycho and pedagogical aspects of penitentiary rehabilitation]. *Probacja*, 2, 91–117.
- Pierzchała, K., Cekiera, Cz. (2008). *Zwalczanie patologii społecznych w systemie penitencjarnym Polski i USA. Wstęp*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.



- Pilarska-Jakubczak, A. (2010). Chęć człowieka wysłuchać. *Forum Penitencjarne*, 151.
- Pytka, L. (2005). *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Pytka, L. (2008). Różne ujęcia definicji resocjalizacji. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna* (s. 73–77). Warszawa: Pedagogium, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rogalski, S. (1961). Szkolenie więźniów. *Przegląd Więziennictwa*, 2.
- Sekułowicz, M. (2017). *Standardy kształcenia nauczycieli – stan zaawansowania prac nad nowym rozporządzeniem*. Referat przedstawiony na Forum Jakości 2017 „O nową jakość kształcenia nauczycieli”. Kraków.
- Szecówka, A. (2008). Kształcenie resocjalizujące. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna* (s. 249–277). Warszawa: Pedagogium, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557; tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 652, 1010).
- Waśko, A. (2017, 27 sierpnia). Celem reformy edukacji jest podniesienie poziomu nauczania. *Gazeta Prawna.pl*.
- Wawrzyniak, L. (2004). Resocjalizacja w warunkach zakładu karnego. W: B. Urban (red.), *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Myslowice: Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. kard. Augusta Hłonda.
- Widelak, D. (2007). Szkolnictwo przywiezienne w Polsce. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku* (t. 6, s. 162–167). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Widelak, D. (2008). Kształcenie osadzonych w polskiej praktyce penitencjarnej. W: Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa* (s. 261–288). Opole: Todtri.
- Widelak, D. (2011). *Nauczyciel i uczeń w wybranych systemach penitencjarnych Europy Środkowej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Widelak, D. (2013). Pomiędzy edukacją a resocjalizacją: ontologiczny drogowskaz demarginalizacji. *Cieszyński Almanach Pedagogiczny*, 2, 150–159.
- Wierzbicki, P. (1976). *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Zakrzewski, J. (1929). Pierwsze pięćdziesiąt lat więziennictwa polskiego. W: Z. Bugajski (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*. Warszawa: Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej.